Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 22 października 1911 Nr. 241

**3** Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. [illegible].

Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

## Przeciw anarchii w Izbie posłów.

*Pomysł dra Bilińskiego. — „Komitet pracy“. — Rekonstrukcya gabinetu w duchu parlamentarnym. — Niezadowoleni Rusini. — Pauza w obradach parlamentu.*

Prezes Koła polskiego dr Biliński, którego dyplomatyczny spryt i pomysłowość są znane i uznane, wykoncypował wraz z prezesem Izby posłów drem Sylwestrem nowy plan, aby ułatwić konsolidacyę stronnictw i wytworzyć silną większość rządową w parlamencie. Projekt typowo austryacki: mianowicie gdy bezpośrednie porozumienie między przywódcami stronnictw nie okazuje się możliwe do osiągnięcia, należy wybrać komisyę. Taką to komisyę pod nazwą **„komitetu pracy“** lub „komitetu porządku“ radzi dr Biliński teraz utworzyć z łona stronnictw: niemieckiego liber. **Volksverbandu**, niemieckiego klubu **chrześcijańsko-społecznego, klubu czeskiego i Koła polskiego.**

Ten komitet miałby układać program pracy (bez gwarancyi, że stronnictwa popierać go będą). Zdawałoby się wprawdzie, że tę samą rolę mogłyby snadnie spełniać prezydya klubów, ale szczwany majster parlamentarny, jakim jest dr Biliński, uważa, że specyalny „komitet“ lepiej się sprawi (*neue Besen kehren gut!*) — a dłuższe takie współdziałanie stronnictw może wreszcie doprowadzić do formalnego zorganizowania większości. Na razie chodzi tylko o wydobycie wozu parlamentarnego z błota i popchnięcie go naprzód, aby bodaj przez chwilę jako tako toczył się po grudzie. „Fortfretten und fortwursteln“, te słowa Taaffego pozostają stałą maksymą polityki austr.

Projekt dra Bilińskiego nie tanguje sprawy **rekonstrukcyi gabinetu**. Dr Biliński pragnie także rekonstrukcyi gabinetu, ale proponuje rekonstrukcyę w duchu **parlamentarnym**.

Sprawa utworzenia **fakultetu włoskiego**, traktowana na ostatniem posiedzeniu Izby, wytwarza w Izbie nowy, poważny ferment. Niemiecki liberalny „Volksverband“ jest w większości przeciwny temu fakultetowi, za którym stoi rząd — i nie jest wykluczone, że w Volksverbandzie przyjdzie do rozłamu.

**Rusini**, po konferencyi z baronem Gautschem ogłaszają w komunikacie Klubu, że są niezadowoleni ze stanowiska rządu. Rusini żądają, aby centralny rząd uwzględnił ich żądania jak najprędzej i nie mogą zgodzić się na to, aby uwzględnienie zawisłe było od zgody Koła polskiego, względnie od t. zw. polsko ruskiej ugody. — W końcu Klub ukraiński uchwalił pozostać w opozycyi.

Pomiędzy przywódcami stronnictw Izby postanowiono od 28 bm. zarządzić dłuższą pauzę w obradach parlamentu. Dnia 28 bm. odbędzie się jeszcze posiedzenie, następne zaś dopiero 5 listopada o g. 4 po południu.

* * *

Komisya drożyźniana Izby posłów kontynuowała wczoraj swe posiedzenie. (Ludowiec hr. Lasocki i konserw. Haller wystąpili przeciw dowozowi mięsa argentyńskiego). Wczoraj też rozpoczęły się obrady zjazdu [illegible] (prezydentami wybrano burmistrza Salzburga Bergera i dra Rotowskiego). Zjazd powziął szereg doniosłych rezolucyj antydrożyźnianych — ale cóż z pobożnych życzeń i rezolucyj przyjdzie? Mają one przeważnie platoniczne znaczenie.

## Robotnik kolejowy a socyaliści.

Ze sfer kolejowych piszą nam:

W roku 1908 nastąpiła pewna regulacya płac funkcyonaryuszy kolejowych. Rząd zwrócił się wtedy do komisyj personalnych z zapytaniem o projekty w sprawie podziału uzyskanych na ten cel kredytów. Komisye te, opanowane w zupełności przez socyalistów, wydały opinię w sprawie robotniczej, że podwyżka płac dziennych nastąpić ma odpowiednio do stopy życiowej w danej miejscowości w państwie. Rząd z najwyższą gorliwością uchwycił się tej zasady i w dalszych obradach z socyalistami przydzielił robotnika galicyjskiego do najniższej kategoryi — tak, że gdy robotnik zachodnich krajów pobiera 3 do 4·50 koron początkowej płacy, to robotnik galicyjski zaczyna swoją karyerę od 1 k. 60 h.

Gdy obecnie nastąpi od 1 stycznia pewna regulacya poborów funkcyonaryuszy kolejowych, trzeba zwrócić baczną uwagę, aby znowu opiekunowie naszego proletaryatu nie podsunęli rządowi bajki o niskiej stopie życiowej galicyjskiego robotnika. Polskie kolejowe organizacye narodowe, które taki wybitny udział brały w staraniach o poprawę bytu, mają obowiązek przekonać sfery rządowe, że nędza robotnika kolejowego w Galicyi dochodzi do ostatnich granic i że teraz trzeba wynagrodzić tę krzywdę jaką wyrządzono robotnikowi w roku 1908.

Także i dyrekcye kolejowe w Galicyi powinny raz ostatecznie przedstawić Wiedniowi, że obecna początkowa płaca robotnika w Galicyi jest anomalią w dzisiejszych czasach. Bo chyba nikt w to nie wierzy, aby za 1 k. 60 h. dziennie można było opłacić mieszkanie, wyżywić się i okryć wraz z rodziną. Bajka o „galicyjskiej stopie życiowej“, powinna się spotkać z silnem odparciem ze strony organizacyj narodowych i władz krajowych, a skorzysta na tem robotnik i kraj cały.



Tragedya uczniów gimnazyalnych. (Patrz artykuł).

# Wojna włosko-turecka.

**Krwawe walki na wybrzeżu. — Bombardowanie Benghazi, Dermy i Homs. — Ogłoszenie stanu wojennego i sądów doraźnych w Trypolisie. — Senussi idą! — Zagadkowe oświadczenie wielkiego wezyra.**

Urzędowa włoska agencya telegraficzna przesłała dziś szereg wiadomości, tyczących się okupacyi miast Benghazi, Derna i Homs. Z relacyj tych okazuje się, że **Włosi w Benghazi i Derna napotkali na silny opór ze strony Turków**, którzy nawet po **bombardowaniu miasta** nie złożyli broni. Wzburzone morze utrudniało także wylądowanie wojsk włoskich, ostatecznie jednak wszystkie wspomniane miasta zostały przez Włochów obsadzone.

Z **Trypolisu** również dochodzą *via* Konstantynopol wiadomości o organizowaniu w głębi kraju **oporu**. Rząd turecki mianował Feti beja tymczasowym „walim“ (naczelnikiem) kraju. Dzienniki tureckie na podstawie listu deputowanego z Beghazi podają do wiadomości, że **Włosi napotkają wewnątrz kraju Benghazi na zacięty opór.** Szczep Senussi wyruszył w sile 14 000 ludzi, a zaopatrzony jest w taką ilość środków żywności i amunicyi, że będzie mógł stawiać opór przez szereg lat. Główna kwatera znajduje się w Hafed. Jako punkt centralny oporu wybrano miejscowość Kasr Salam. Druga część szczepu Senussi wzmocniła regularne bataliony, które **maszerują ku Trypolisowi.** Feti bej i inni oficerowie objęli obowiązek zorganizowania Senussów w kolumny dla stawienia skutecznego oporu.



Nieprzyjęte samarytanki włoskie. (Patrz artykuł).

Dzienniki donoszą, że **naczelnik szczepu Fezran maszeruje z 10.000 ludzi w kierunku Trypolisu**, by przyłączyć się do wojsk tureckich.

Że w samym **Trypolisie** sytuacya nastręcza obawy, świadczy fakt, że komenda w Trypolisie ogłosiła **stan wojenny** i ustanowiła **wojenny trybunał.** Aresztowano trzech arabskich kupców, *podejrzanych o szpiegostwo.* Okazało się, że byli to tureccy oficerowie w przebraniu.

## Krwawe walki w Benghazi

**Rzym.** Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu: Dnia 18 b. m. pod Benghazi przybył drugi oddział korpusu ekspedycyjnego pod eskortą okrętów wojennych. Admirał Aubry wezwał garnizon w Benghazi natychmiast do kapitulacyi. Władze tureckie odmówiły poddanie się, poczem admirał także z powodu niepogody udzielił im zwłoki do 19 godz. 6 rano. Morze całą noc było wzburzone, panował silny wicher z deszczem. Ponieważ nad ranem zdawało się, że się wypogodzi, o godz. 6, to znaczy, kiedy minął oznaczony termin do poddania się garnizonu w Benghazi, **rozpoczęto bombardowanie fortyfikacyi**, które jednak krótko trwało, mianowicie do chwili, kiedy rozpocząć się mogło wylądowanie wojsk. Najrzód wysadzono na ląd kompanię marynarki, następnie wojsko regularne.

Kiedy pierwsze oddziały włoskie wyszły na ląd, **Turcy przyjęli je silnym atakiem; Włochom udało się ich jednak odeprzeć.**

**Na ląd wysadzono 4000 żołnierzy,** mimo, że **opór Turków, którym pomagała część ludności arabskiej był silny.** Ten udział ludności arabskiej



Babka... łapką na złodzieja. (Patrz artykuł).

## Korzyść z niepowodzenia.

*(Z życia amerykańskiego).*

J. K. L. Tremlett urodził się w 1868 roku w stanie Ohio. Niepowodzenie, uparte niepowodzenie było przywiązane do jego osoby od najmłodszych lat. Już jako dziecko, mały, różowy blondynasek, przegrywał zawsze z siostrami w domino, a z braćmi w „guziki“.

W dwudziestym trzecim roku życia, po nieoczekiwanej śmierci rodziców, Tremlett ujrzał się niespodziewanie posiadaczem 300 000 dolarów. Ponieważ często słyszał ojca mówiącego, iż „pierwszym obowiązkiem kapitalisty jest, nie dać spać pieniędzom“, postanowił odrazu przeznaczyć 25 tysięcy, na fabrykacyę antyseptycznej, a zarazem pożywnej pomady do zębów.

Według zdania wszystkich chemików pomadka ta była nadzwyczajnym wynalazkiem. Każdy inny nie Tremlett na przedsiębiorstwie podobnego rodzaju zrobiłby szybko wielką fortunę, ale J. K. L. Tremlett po pięciu miesiącach stracił kapitał i był zmuszonym zamknąć fabrykę.

Nie zniechęcił się jednak. Po kolei stawał na czele dwudziestu innych przedsięwzięć (bar automatyczny, magazyn ubiorów, fabrykę aluminiowych żelazek do prasowania, biuro wyszukiwania pracy dla kryminalistów, pozbawionych zajęcia i t. d.) Po kolei, w ciągu niecałych trzech lat, wszystkie, świetnie się przedstawiające przedsięwzięcia, kończyły się zupełną ruiną.

Pewnego poranku 1894 roku, Tremlett dokładnie obliczył majątek. Okazało się, że posiada tylko jeden bilet 1000 dolarowy. I wtedy błysnęła w jego umyśle myśl prosta, a jednak genialna, która w krótkim czasie uczyniła zeń znowu bogacza.

Złożywszy starannie pozostały tysiąc-dolarowy banknot i schowawszy go do pugilaresu, Tremlett udał się do dyrektora „Nowego Bazaru“ w Ohio.

— Panie dyrektorze, mam tysiąc dolarów. Akcye pańskiego kwitnącego zakładu kosztują obecnie właśnie taką samą sumę, postanowiłem kupić jedną z nich jeszcze dzisiaj, zaraz po otwarciu giełdy.

Rozgłos niepowodzeń Tremletta dotarł wszędzie.

z Cyrenaiki tłómaczy się tem, że tam oddawna panuje ożywiony handel niewolnikami, a ludność tamtejsza wie, iż Włosi kres by temu położyli.

**Walka rozpoczęła się o godz. 9 rano i trwała do zachodu słońca.** Zachowanie się marynarki i wojska było podczas całej akcyi godne podziwu. Przez wspaniale wykonane okrężenie wroga o zachodzie słońca z nadzwyczajną brawurą Włosi zdobyli koszary i miejscowość Sidi Hossein. Wieczorem wszystkie **wojska wylądowały** i przepędziły noc na zdobytych pozycyach.

Z powodu ponownego ataku Arabów, dziś rano było koniecznem **bombardowanie części południowej miasta.** Sytuacya dla Włochów jest coraz korzystniejszą. Inne wojska są w drodze do Benghasi.

## Zajęcie Derny.

**Rzym.** Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu wczoraj: Druga dywizya I. eskadry zjawiła się dnia 16 b. pod Derną. Deputacya Arabów udała się na pokład okrętu admiralskiego i prosiła wśród zapewnień o przyjaźni dla Włochów, by nie bombardowano miasta, bronionego tylko przez nieliczną garstkę piechoty i posiadającego tylko kilka dział. Zażądano poddania się, lecz trzej Turcy, którzy znajdowali się na okręcie, odmówili wydania miasta. Kazano im powrócić na ląd, poczem rozpoczęto **bombardowanie szańców i koszar, które zniszczone.**

Kilka szalup wysłano z wojskiem, które miało wylądować. Równocześnie wzmocniono bombardowanie załogi. **Szalupy, gdy wylądowały, przyjęte zostały salwą karabinową,** co tylko nieznaczne wyrządziło szkody.

Morze było tak wzburzone, że **musiano odwołać wojsko, które miało wylądować.** Dnia następnego panował silny wicher, uniemożliwiający wszelkie operacye.

— Dnia 18 b. m. skoro nastała pogoda, wysłano ponownie kompanię, której też **udało się obsadzić miasto,** poczem wywieszono chorągiew włoską. — W ciągu całego dnia nie można było wysadzić na ląd dalszych oddziałów, prócz oddziału inżynieryi. Wczoraj podjęto lądowanie wojsk, co też odbywa się obecnie dalej.

## Bombardowanie i zdobycie Homs.

**Londyn.** Biuro Reutera donosi z Trypolisu: Włoska eskadra bombardowała i zajęła Homs. — W Dernie wylądował 18 pułk piechoty włoskiej.

**Rzym.** Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu pod datą wczorajszą: Wojsko włoskie przybyło do Homs. Oficerowie wezwali komendanta miasta do poddania się. — Komendant prosił o pozwolenie przybycia na pokład okrętu włoskiego celem prowadzenia rokowań. Po jego przybyciu powtórzono żądanie kapitulacyi. Komendant prosił o czas do namysłu, na co się nie zgodzono. Po jego powrocie Turcy zaczeli się przygotowywać do obrony. **Okręty wojenne włoskie rozpoczęły ogień** na koszary i forty Homs. Wkrótce potem wywieszono białe chorągwie i Włosi przystąpili do wylądowania.

## Turcya szuka sojuszów.

### Wielki wezyr o sytuacyi. — Groźba zawikłań na Bałkanie.

**Konstantynopol.** O onegdajszem tajnem posiedzeniu Izby deputowanych donoszą jeszcze, że na niem został minister wojny silnie zaatakowany. — W sprawie Trypolisu oświadczył Said basza, że właściwie chodzi o poruszenie **kwestyi oryentalnej.** Porta mogłaby **łatwo pokonać trudność,** lecz przez to Turcya byłaby narażoną na niebezpieczeństwo dostania się pod opiekę. — Porta spodziewa się jednak, że przez przyznanie pewnych politycznych, geograficznych i gospodarczych koncesyj będzie **mogła zawrzeć sojusze,** dzięki którym kwestya trypolitańska zostałaby rozwiązaną zgodnie z interesami i prawami Turcyi.

Na wezwanie, by dał bliższe wyjaśnienie, oświadczył wielki wezyr, że mógłby to uczynić tylko w tym wypadku, gdyby Izba wzięła odpowiedzialność za dochowanie tajemnicy. Wkońcu oświadczył wielki wezyr, że minister spraw zagranicznych otrzymał właśnie depesze, według których także i **na Bałkanie grozi niebezpieczeństwo zawikłań.** Domagał się więc, aby rozwiązanie kwestyi gabinetowej nastąpiło w ciągu dwóch dni.

**Warunki włoskie.**

Jak słychać w Rzymie, Włochy gotowe byłyby zawrzeć z Turcyą pokój na następujących warunkach: 1) Włochy wypłacą odszkodowanie za domeny państwowe i zbiory sztuki; 2) zrezygnują z tak zw. „kapitulacyj" w Turcyi, o ile inne mocarstwa to samo uczynią; 3) zgodzą się na podwyższenie ceł tureckich o 4%; 4) godzą się, żeby sułtan był nadal duchownym zwierzchnikiem muzułmanów w Trypolisie; 5) popierać będą Turcyę w obronie jej terytoryalnej nietykalności w Europie i Azyi.

Jeżeli Turcya tych warunków nie przyjmie, Włochy rozpoczną operacye na morzu **Egejskiem.**

# Rewolucya w Chinach.

**Cele i dążenia rewolucyi. — Znienawidzony szczep Mandżurów. — Postulaty wolności i swobody obywatelskiej. — Chiny dostaną konstytucyę.— Juanszikai ma nieograniczone pełnomocnictwa. — Świetne zwycięstwo powstańców. — Wojska rządowe cofnęły się z placu boju. — Rząd chiński w kłopotach finansowych.**

Naród stary i wielki, obejmujący 300—400 milionów ludzi, mający za sobą własną kulturę czterdziestu stuleci i długie okresy wspaniałego rozwoju, pogrążony od paru wieków w śnie letargicznym, ale nawet w swoim bezwładzie wewnętrznym potężny niewyczerpaną siłą pracy i wytrwałości, skromnością swych potrzeb i solidarnością na zewnątrz, powstaje, aby otrząsnąć się z krępujących więzów, odzyskać swobodę ruchów i zająć należne sobie miejsce wśród ludów.

Jak wszystkie poprzednie rewolucye, tak i ta najnowsza odbywa się pod starem hasłem wypędzenia znienawidzonej dynastyi i złamania przewagi mandżurskiej, ale po raz pierwszy z tem hasłem łączy się inne — nowoczesne hasło postępowe wyzwolenia narodu z krępujących go więzów. Rewolucye poprzednie w Chinach były antydynastyczne i antymandżurskie, teraźniejsza jest narodowa i postępowa. Różni się też od wszystkich poprzednich zasadniczo na swoją korzyść tem, że stoi za nią całe legalne przedstawicielstwo stanowe, a mianowicie związek delegatów wszystkich Rad prowincyonalnych i bierze w niej udział czynny znaczna część armii zorganizowanej i uzbrojonej na sposób europejski. Nie jest to już chaotyczny wybuch bez planu i jednolitego kierownictwa, w którym z hasłami antydynastycznemi łączyły się stale najniższe instynkty, żądza krwi, pożogi i łupu. Jest to akcya zorganizowana pod jasno sformułowanem hasłem zniesienia stanu rzeczy, który skazuje wielki naród na zastój, rozprzężenie i niezdolność obrony swoich interesów.

Rząd mandżurski złożył obronę państwa w ręce męża stanu, który sam jest Chińczykiem i pierwszy pomyślał o konieczności wprowadzenia państwa na drogę postępu i wolności. Juanszikai przyjął naczelne kierownictwo w objętych rewolucyą prowincyach z wyraźnem zastrzeżeniem, że otrzyma upoważnienie do zaprowadzenia wszelkich reform, które uzna za potrzebne. Jeżeli nie opuszczą go zorganizowane przez niego samego dywizye, uwielbiające jego, ale przejęte nienawiścią do dynastyi i po jego stronie stanie się zwycięstwo, to na republikę nie zamienią się Chiny, ale ustrój konstytucyjny otrzymają niewątpliwie. A kto wie czy nie uzyskają także nowej dynastyi nie mandżurskiej, lecz narodowej. Dla Chin byłoby to najszczęśliwsze rozwiązanie kwestyi bytu i przyszłości — dla ich nieproszonych opiekunów na Wschodzie i Zachodzie początek bardzo niebezpiecznego współzawodnictwa.

Podczas gdy wczorajsze wiadomości telegraficzne niepomyślnie opiewały dla powstańców, wiadomości dzisiejsze zgodnie stwierdzają, że rewolucyoniści odnieśli pod Hankau **walne zwycięstwo** nad wojskami rządowemi. **W środę zmusili rewolucyoniści wojska cesarskie do cofnięcia się do obozu.** Po południu rozpoczęła kanonierka ogień, ale strzelała za daleko. Rewolucyoniści otrzymali w nocy posiłki. **W czwartek ruszyli powstańcy w sile 5000 ludzi na obóz wojsk cesarskich. Spalili oni tysiące chat, aby wojska cesarskie nie mogły w nich znaleźć schronienia.** Opór, na jaki rewolucyoniści napotkali, był dość słaby.

**Wojska cesarskie opuściły obóz, który zajęli rewolucyoniści.** Znaleziono sześć wagonów amunicyi i bagażów oraz namioty. **Wojsko rządowe cofnęło się o 7 mil. Rewolucyoniści sypią wokół obozu okopy. Wszystkie chińskie okręty wojenne cofnęły się w górę rzeki Jangtse** z wyjątkiem krążownika, który przyłączył się do rewolucyonistów.

Naczelny komendant wojsk rządowych Juanszikaj znajduje się w Wuczang.

Sytuacyę charakteryzuje to, że Juanszikaj przyjmując nominacyę, upewnił się ze strony tronu, że na otwarcie parlamentu w najbliższym czasie mianowany będzie czysto chiński gabinet i domagał się prawa zawarcia na własną rękę ugody z powstańcami, jakoteż żądał nieograniczonego pełnomocnictwa co do doliny Jang cze.

Poza tem rząd chiński znajduje się w kłopotach finansowych. W przyszłym miesiącu ma być zagranicą podjęta pożyczka dwóch milionów funtów szterlingów.

**Stany Zjednoczone na terenie rewolucyi.**

**Nowy Jork.** „N. Y. Herald" donosi z Waszyngtonu: Admirał Murdoc wyruszył z 1 krążownikiem do Hankau.

## Tragedya uczniów gimnazyalnych.

*(Patrz ilustracyę).*

W Rudolfstadt w Niemczech zdarzyło się przed kilku dniami tragiczne zajście, którego ofiarą padły dwa młode życia ludzkie. Dwaj młodzi, utalentowani uczniowie gimnazyalni, 18-letni Dietzen i 16-letni Necker, wyzwali się na pojedynek na rewolwery, który się odbył w polu za miastem. Wynik pojedynku był straszny: Dzietzen padł trupem na miejscu, a na ten widok skierował jego przeciwnik samobójczą broń ku sobie i ciężko ranny walczy z śmiercią w szpitalu miejscowym.

Obaj chłopcy, serdeczni przyjaciele, zwrócili swe zapały ku jednej i tej samej pensyonarce, a z konfliktu, w który z tego powodu popadli, było tylko jedno wyjście: pojedynek! Dodać wreszcie należy, że obaj namiętnie oddawali się lekturze nowoczesnych pisarzy i tem się też tłómaczy podrażniona aż do chorobliwości ambicya tych młodych ludzi.

Samo smutne zajście miało następujący przebieg: Dietz i Necker, stanąwszy na polanie w lesie, odmierzyli metę 20 kroków, zdjęli zwierzchnie ubranie i oznaczywszy sobie *wstążkami na koszulach czerwone miejsce*, gdzie znajduje się serce, rozpoczęli walkę. Jeden miał fuzyę, drugi rewolwer — Pierwszy strzelił z rewolweru Dietz, ale rewolwer nie wypalił. — Wówczas Necker dał strzał z fuzyi, lecz chybił przeciwnika. Nie ochłodziło to jednak zapaleńców, strzelanina więc trwała w dalszym ciągu. Wreszcie Necker raniony padł na trawę, ale i wówczas jeszcze zawołał rozkazująco do Dietza: „Strzelaj dalej!" Oszołomiony walką Dietz usłuchał rozkazu, podszedł do leżącego i wypalił, zabijając Neckera na miejscu. Wtedy dopiero przyszło otrzeźwienie. Ujrzawszy przed sobą trupa, zdenerwowany chłopiec tak się przeraził, że zwróciwszy broń ku sobie, wypalił dwukrotnie. Jedna z kul przebiła mu płuca i, jak się zdaje, nadwerężyła muskuł sercowy. Ciężko raniony dowlókł się jeszcze do miejsca, gdzie pracowali drwale i tam padł zemdlony. Drwale przewieźli go natychmiast do szpitala w Rudolfstadzie. Opatrzywszy rannego, lekarze orzekli, że o wydobyciu kuli i wogóle o zabiegach chirurgicznych nie może być teraz mowy. — Stan zapaleńca uważany jest za beznadziejny.

W kieszeni ubrania zabitego Neckera znaleziono poemat, napisany do pewnej młodej panny, Dietze natomiast miał w kieszeni karteczkę, na której lakonicznie było napisane: „Przyczyna pojedynku: Obraza kobiety!"...

## Babka... łapką na złodzieja.

*(Patrz ilustracyę).*

Piękna, rumiana, pulchna babka, jest dumą każdej gospodyni. Przy każdym podwieczorku króluje babka na środku stołu a miły, ciepły zapach, przyczynia się snadnie do podniesienia humoru gości, zaproszonych „na kawę". Przed kilku dniami odkryto atoli w Wiedniu nowe właściwości babki, która całkiem poprostu spełniała funkcyę... łapki na złodziei.

Oto w ubiegłą niedzielę po południu powróciła służąca pewnego wiedeńskiego majstra stolarskiego z kościoła do domu i gdy uchyliła drzwi do pokoju jadalnego, zauważyła obcego mężczyznę, który całkiem spokojnie siedział przy stole i smacznie zajadał babkę, przygotowaną na podwieczorek. Służąca na palcach wyszła z mieszkania i przyprowadziła policyanta, który nieproszonego gościa przyaresztował. Był to zwykły rzezimieszek, który się włamał do mieszkania, celem dokonania rabunku — zobaczywszy jednak ponętną babkę, zapomniał o „interesie"... Dzięki tedy smacznej babce, dostał się pan włamywacz pod klucz...

## Nieprzyjęte samarytanki włoskie.

*(Patrz ilustracyę).*

Włochy toną teraz w szale patryotyzmu. Przyczyniają się do tego kłamliwe wieści z pola wojny, które każdy sukces armii włoskiej rozdmuchują do rozmiarów światowego zwycięstwa. A gorąca krew południowców nie umiejących trzeźwo spoglądać na wypadki, przyczynia się kapitalnie do wywołania odpowiedniego nastroju.

Najpatryotyczniej nastrojone są Włoszki. Oddziały wyruszające do Afryki, obsypują kwiatami, darami, przysmakami, z muzyką i śpiewem odprowadzają je do portów, słowem zachowują się tak, jak gdyby każdy żołnierz był ich bratem, mężem lub... kochankiem. Wielce znamienną jest scena, na naszej ilustracyi przedstawiona, która się przed kilku dniami wydarzyła w Neapolu w chwili odjazdu okrętów transportowych z wojskiem do Afryki. Oto panny i mężatki zgłosiły się w ogromnej ilości do komendanta odchodzących wojsk z natarczywą prośbą, by je zabrał z sobą, gdyż chcą służyć ojczyźnie... jako pielęgniarki pod skwarnem niebem afrykańskiem. Naturalnie komendant ich prośby nie wysłuchał przyszło do burzliwych demonstracyi i dopiero policya musiała poskramiać zbyt zapalczywe patryotki...

## Wydalenie książąt Braganza i Parmy z Hiszpanii.

*(Tel. „Nowin").*

**Madryt.** Książęta Braganza i książę Parmy ponownie, mimo przedłużenia paszportów austryackich, otrzymali od rządu hiszpańskiego wezwanie o opuszczenie kraju. Książęta uprosili o 24-godzinną odwłokę i jak donoszą dzienniki, telegrafowali **o interwencyę do wysokiej osobistości w Austryi.**

* * *

Do powyższego telegramu dodać należy:

Młodzi ci panowie, zaopatrzeni w austryackie paszporty na przybrane nazwiska, pojechali jak wiadomo, do Hiszpanii, aby tam wstąpić w szeregi powstańcze kapitana Conceiry. Rojalistyczna ruchawka, organizowana w Hiszpanii za pieniądze magnatów austryackich i brazylijskich, nie powiodła się: kapitan Conceiro musiał cofnąć się do Hiszpanii. Rząd portugalski zwrócił się teraz do rządu hiszpańskiego z żądaniem, aby nie pozwalał nadal na jawne organizowanie rojalistycznej ruchawki nad granicą, skierowanej przeciw Portugalii — a rząd hiszpański (mimo osobistych sympatyj króla Alfonsa i pokrewieństwa jego z księciem Parma) musiał oficyalnie uznać słuszność tego żądania, zaczem nastąpiło wydalenie młodych pretendentów, próbujących zorganizować w Hiszpanii ruchawkę przeciw republice portugalskiej.

---

Wiedziano, iż czego się tylko dotknie, idzie do pewnego bankructwa. Dlatego dyrektor, usłyszawszy o jego zamiarze zostania współwłaścicielem „Nowego Bazaru" nie mógł ukryć niezadowolenia.

— Pan chcesz kupić akcye naszego zakładu? Eh... eh!.. to nie dobrze! Niech pan mi wierzy drogi panie Tremlett... że to nie jest tak dobre umieszczenie pieniędzy, jak to się panu zdaje. Proszę sobie pozwolić dać radę, radę dobrego, życzliwego przyjaciela. Na pańskiem miejscu kupiłbym raczej akcyę „Małego Bazaru"!

W odpowiedzi Tremlett chłodno oznajmił:

— Moje postanowienie jest nieodwołalnem. Jeszcze przed wieczorem będę zapisany na liście właścicieli pańskiego zakładu.

Dyrektor „Nowego Bazaru" zrozumiał, że nie wolno mu się wahać. Musiał za każdą cenę uniknąć, żeby Tremlett nie został akcyonaryuszem jego „Bazaru, co niechybną groziło mu ruiną.

— Panie Tremlett — wykrzyknął — oto 10 000 dolarów. Niech pan je przyjmie, błagam pana! W zamian za to poproszę tylko pana o podpisanie zobowiązania, że nigdy nie będzie pan usiłował zostać akcyonaryuszem „Nowego Bazaru"!

Tremlett podpisał.

Nazajutrz złożywszy starannie w pugilaresie 10.000 dolarów, wyruszył pierwszym pociągiem do New-Yorku. Zaraz po przybyciu udał się do Towarzystwa tramwai. Przyjął go prezes rady zarządzającej.

— Nie wiem, czy mam honor być znanym przez szanownego pana — spytał Tremlett.

— Naturalnie, że tak! — odpowiedział prezes, Pańskie przysłowiowe niepowodzenie uczyniło pana sławnym w Ameryce! Czem mogę służyć... Ah, domyślam się... Pewno już pan wszystko stracił i liczy pan na moją wspaniałomyślność. Dobrze, nie mówię, że...

Prezes wyjął dolara, żeby go dać Tremlettowi, ale ten go powstrzymał.

— Myli się pan zupełnie co do celu mojej wizyty. Dowiedziałem się, że tramwayom powodzi się doskonale i że ich akcye są sprzedawane po 10 000 dolarów. Właśnie mam wolnych 10 000 dolarów (to pana dziwi... proszę patrzeć, oto są). Postanowiłem je użyć na to, żeby dzisiejszego wieczoru mógł pan na liście swych akcyonaryuszy napisać moje nazwisko.

Prezes Rady zarządzającej zbladł.

— Jakto? Co pan mówisz?... Pan, pan J. K. L. Tremlett, pan chcesz zostać współwłaścicielem naszego Towarzystwa! To okropne! Przerażające! A więc jesteśmy zgubieni!... Nigdy już nie ujrzymy ani dolara zysku, nigdy...

— Długo nad tem myślałem — przerwał mu Tremlett i postanowienie moje jest nieodwołalne.

W kwadrans potem prezes Rady zarządzającej Towarzystwa tramwayi wręczył Tremlettowi 100.000 dolarów, dając mu jednocześnie pióro do podpisania zobowiązania, że nigdy już nie kupi akcyi tramwayi New-Yorskich.

Nazajutrz, złożywszy starannie w pugilaresie 100.000 dolarów, Tremlett pojechał do Chicago i udał się do Trustu nafcianego, którym, jak wiadomo, kieruje J. John Rockefeller.

Przedstawiwszy się, Tremlett powiedział:

— Panie Rockefeller — posiadam obecnie 100 000 dolarów. Przyszedłem poznać pana, bo właśnie postanowiłem jeszcze przed wieczorem...

— — — — — — — — — — — — — —

Majątek pana J. K. L. Tremletta wynosi obecnie miliard 627 milionów dolarów.

# Z kraju.

**Samobójstwo, czy wypadek?** Sąd w Chrzanowie zarządził śledztwo w sprawie tajemniczego zgonu 19 letniej panny Dutkówny, znanej w okolicy piękności, córki zamożnego mieszczanina w Trzebini. Zgon nieszczęśliwej panny nastąpił w okolicznościach zagadkowych, podobno wskutek otrucia się zażytym w nadmiernej dawce lekiem.

**Bochnia.** *(Piękny przykład, ruch w towarzystwach).* W ubiegłą niedzielę urządziła włościańska scena z Ostrowa w Krzeczowie obok Bochni przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ w skróceniu. Czysty dochód w kwocie 20 k. przeznaczono na zagrożoną „Macierz Cieszyńską“. — Kwotę tę wraz z czystym dochodem, uzyskanym z nowego przedstawienia, jakie ta sama scena urządza w Gawłowie w najbliższą niedzielę, prześle się na ręce p. Jarosza w Cieszynie.

Ładny ten przykład nie powinien pozostać bez echa, przedewszystkiem w Bochni. Wszak tutaj za przykładem „Sokoła“ wszystkie towarzystwa myślą o przedstawieniach listopadowych, a nawet i Klub prawników bocheńskich nie jest wolnym od tych myśli. Byłoby pożądane, aby pomyślano przy tem o wsparciu biednej „Macierzy Cieszyńskiej“.

**Ucieczka bankruta.** Z Nowego Sącza uciekł w tych dniach do Ameryki znany tamtejszy wielki przedsiębiorca i aferzysta Chaim Gniwisch. Na budowie dróg i mostów oraz na handlu drzewem miał on ponieść ogromne szkody. Długi przezeń pozostawione wynoszą około 100 000 kor.

**W Zakopanem** wójt Coruś, którego gospodarka wywoływała wielkie niezadowolenie, złożył swój urząd, a obowiązki wójta pełnić będzie aż do wyborów nowej Rady zastępca W. Roj.

**Ś-lat ucd.** Policyi lwowskiej doniesiono z Chołojowa, że zbiegła stamtąd młoda, bardzo ładna dziewczyna, Marya Biłykówna, córka bardzo zamożnego gospodarza. Żądne wrażeń dziewczę na drogę wzięło sobie 5 400 kor. na szkodę ojca. — Istnieje przypuszczenie, że dziewczyna w podróż wybrała się z jakimś młodym człowiekiem. Rozpisano za nią listy gończe.

### Z Białej-Bielska.

Zakupno zakładu kąpielowego. Gmina m. Białej zakupiła na własność kosztem 100.000 kor., zakład kąpielowy „Pariser Bad“, własność p. Rosy Bachmann.

Spłoszony rabuś. Do mieszkania Selmy Betterowej przy ul. Komorowickiej, wdarł się onegdaj w nocy jakiś mężczyzna. Przebudzona Betterowa ujrzawszy obcego o tej porze w mieszkaniu, zaświeciła w przerażeniu światło elektryczne, co spłoszyło widocznie rabusia, gdyż nie namyślając się długo skoczył do okna i uciekł.

# Ze świata.

**Niedostatek wobec Pisma św.** Na lekcyi przy zdaniu, mówiącem, że „apostołowie cierpieli niedostatek, zapytuje katecheta ucznia: „Co to znaczy niedostatek?“

Uczeń: Niedostatek, to znaczy dwie korony i jedenaście halerzy.

Ksiądz, zdumiony tą niebywałą dokładnością: „Któż ci to powiedział?“

Uczeń: Tak „stoi“ w książce.

Istotnie powiada jedna z używanych w naszych gimnazyach „Etyk“:

„I Apostołowie cierpieli niedostatek, jak stwierdza św. Paweł (2 Kor. 11)“.

Co znaczy zresztą: Drugi list do Koryntyan, rozdział 11.

**Ciekawy sposób.** Pewien turysta niemiecki, podróżujący po Szwajcaryi, opowiada w pismach berlińskich o ciekawym sposobie, jakiego używają właściciele hoteli w Szwajcaryi, w celu zatrzymania gości, wybierających się w podróż po Włoszech. Każdemu, zatrzymującemu się w hotelu, podsuwają książkę, w której znajduje się lista dla zbierania ofiar, z następującym nagłówkiem: „Dla biednych, dotkniętych cholerą we Włoszech“.

**Skazanie 17-letniego mordercy.** Z Warszawy donoszą: Przed tutejszym sądem okręgowym stawał onegdaj 17 letni Kazimierz Warcholiński, nakładacz drukarni Nostowskiego, oskarżony o usiłowane morderstwo na osobie kasyerki drukarni p. Julii Kęckiej. Warcholiński, pragnąc zdobyć pieniądze na wyjazd do Ameryki, napadł w dniu 14 czerwca br. wieczorem na kasyerkę drukarni, urzędującą w kantorze i zadał jej cios nożem, przyprawiając kasyerkę o ciężką chorobę. Spłoszony krzykiem ofiary, nie zdołał zrabować pieniędzy. — Sąd skazał niedoszłego mordercę na sześć lat ciężkich robót.

# Co słychać w mieście?

### O pomnik Kościuszki.

Jeden z przyjaciół naszego pisma pisze nam:

„Byłem wczoraj w teatrze na „Kościuszce“. Chcąc skompletować podniosłe wrażenie minionego wieczoru, udałem się dzisiaj na strażnicę pożarną, gdzie jak wyczytałem w dziennikach, na podwórzu ustawia się prowizorycznie pomnik bohatera narodowego, wyrzucony z jakiejś szopy podgórskiej i wiodący już od lat tylu tułaczy żywot.

Zaprawdę cały naród rumienić się powinien, tak jak ja ze wstydu rumieniłem się na myśl, że Kościuszko po tylu latach nie doczekał się jeszcze stałego a należnego mu miejsca na Rynku krakowskim. Zamiast tego niekwalifikowani robotnicy wyciągają poszczególne, rozłożone części bronzowego odlewu na drewniane rusztowanie (bardzo podobne do szubienicy), a że przy takiej robocie uszkodzenia poszczególnych części są nieuniknione, sam się o tem przekonałem, gdyż trenzle, zwisające od czapraka, są poodbijane i uszkodzone.

Nie ulega prawie wątpliwości, że główna postać (tors i głowa) także znacznie ucierpiała od tych ustawicznych przewozów i montowań. Doskonały zaś odlew gipsowy pomnika, który kosztował 8000 kor., cały obryzgany błotem, z poodbijanemi rękami, uszkodzonym nosem etc. — wala się w jakiejś szopie pod stajniami strażnicy miejskiej“.

### Rok jubileuszowy literatury polskiej.

Rok przyszły 1912 będzie rokiem prawdziwie jubileuszowym. W roku tym przypadają bowiem następujące rocznice w liczbie dziewięciu:

300-tna rocznica śmierci ks. Skargi († 1612).

150-ta rocznica urodzin Fr. X. Dmochowskiego (* 1762).

100-na rocznica urodzin Krasińskiego (* 1812)

100-na rocznica urodzin Kraszewskiego (* 1812).

100-na rocznica urodzin ks. Kajsiewicza (* 1812).

100-na rocznica śmierci Trembeckiego († 1812).

100 na rocznica śmierci Kołłątaja († 1812).

50-ta rocznica śmierci Wężyka († 1862).

50-ta rocznica śmierci Syrokomli († 1862).

Nie zbraknie przeto w przyszłym roku tematu do rozpamiętywań literackich.

### Choroba ks. Stojałowskiego.

Stan chorego ks. Stojałowskiego z każdą chwilą się pogarsza. Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się u łoża chorego konsylium z współudziałem prof. dra Pareńskiego i ordynaryusza dra Frączkiewicza, który stale czuwa przy łożu umierającego. Osłabienie z każdą chwilą postępuje z powodu niemożności odżywiania i powolnego a stale postępującego krwawienia owrzodzenia rakowego w żołądku. Przytomność jest chwilami zamroczona a puls wynosił wczoraj 104. Katastrofa, o ileby nie zaszły nieprzewidziane komplikacye, może nastąpić za kilka dni.

Wczoraj polecił ks. Stojałowski swemu spowiednikowi, O. Honoratowi, przesłać Ojcu św. podziękowanie za błogosławieństwo. Podziękowanie to brzmi:

„Rzym. O. Cormier, generał zakonu kaznodziejskiego. Umierający ks. Stanisław Stojałowski przesyła Jego Świątobliwości najserdeczniejsze podziękowanie za apostolskie błogosławieństwo i wyznaje, że jest wiernym synem Kościoła katolickiego, oraz stolicy apostolskiej. Ojcu generałowi przesyła Bóg zapłać za jego łaskawość“.

Dzisiaj przedpołudniem subjektywny stan chorego nieco się poprawił, co przypisać należy okoliczności, że ks. Stojałowski przyjął nieco płynnego pokarmu.

---

**Posiedzenie Rady m. Krakowa** odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 5 popołudniu w sali Tow. Wzaj. Ubezp.

**Z Tow. wzaj. ubezp. urzędników pryw.** Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie tego towarzystwa pod przew. prezesa p. Sierhejewicza. Referat o działalności delegatów wygłosił p. Fromowicz, poczem dr Raczyński referował sprawę budowy tanich domów w ramach ustawy o funduszu mieszkaniowym. Uchwalono utworzyć z pośród swoich członków osobne Towarzystwo pomocy mieszkaniowej w Krakowie, któreby przedsięwzięło budowę domów celem dostarczania tanich mieszkań dla urzędników prywatnych. Na wniosek p. Sosnowskiego uchwalono wysłać deputacyę do pres. dra Lea, aby ustalić cel i przeznaczenie zbieranego przez artystów, a będącego w zarządzie gminy funduszu artystów teatr., dochodzącego do 160.000 kor.

**W sprawie połączenia Podgórza z Krakowem** odbędzie się we wtorek 24 październ. o godz. 6 wieczorem posiedzenie Rady miejskiej w Podgórzu.

**Z Teatru „Nowości“.** Gościnne występy Józefy Borowskiej dobiegają końca. Publiczność będzie miała jeszcze dwa razy sposobność usłyszeć tę znakomitą piosenkarkę kabaretową t. j. w sobotę i w niedzielę. P. Borowska śpiewa zupełnie nowe rzeczy, jeszcze w Krakowie nie słyszane, jak *„bergerette'y“* z repertoaru Yvette Guilbert, ucieszne i swywolne piosenki „moderne“, oraz piosenki czeskie p. t. „Stara Praha“, specyalnie dla niej napisane podczas gościnnych występów w Pradze.

**Na Dar Grunwaldzki** deklarowano ogółem do dnia 30 września b. r. 1,596.658 k. 83 h., wpłacono gotówką 670.095 k. 37 h.

**Nowe wydawnictwo kalendarzy narodowych.** Do niedawna jedynym niemal dostawcą kalendarzy ludowych był u nas Niemiec, Steinbrenner. Zatruwał on dusze polskiego ludu całą masą strawy obcej nam treścią i duchem, a wciskał się natarczywie do każdej polskiej chaty.

W ostatnich latach nastąpił zwrot ku lepszemu. Rzucono hasło bojkotu Steinbrennerowskich kalendarzy, a jednocześnie wydawcy prywatni, szereg pism ludowych i T. S. L. rozpoczęły wydawnictwo kalendarzy polskich na własną rękę.

Konkurencya jednak była za trudna i na placu pozostał prawie nietknięty, jako silniejszy — Steinbrenner.

Skuteczną walkę konkurencyjną z fabrykantem międzynarodowych kalendarzy przeprowadzić może tylko zasobna w środki finansowe a odpowiednio pod względem handlowym zorganizowana i doborowy materyał pod względem ducha i treści kalendarzy dająca firma nakładowa.

„Wydawnictwo Kalendarzy Narodowych“, zawiązane przy Krakowskiej Drukarni Nakładowej, należy niewątpliwie do tego rodzaju przedsiębiorstw.

Pierwszy komplet kalendarzy, wydany w około stutysięcznym nakładzie, przedstawia się pod każdym względem dodatnio.

„Wydawnictwo Kalendarzy Narodowych“ (Kraków, ul. Kopernika l. 8), przedkłada społeczeństwu w pierwszym roku swego istnienia odrazu cztery kalendarze na r. 1912: 1) „Kalendarz Królowej Korony Polskiej“ — (50 hal.); 2) „Kalendarz Kościuszkowski“ — (80 hal.); 3) „Kalendarz Polskiego Rolnika“ — (80 hal.) i 4) „Wielki Kalendarz Narodowy“ — (2 kor.).

I zewnętrzna strona i treść tych kalendarzy przedstawiają się doskonale.

**Smutny koniec wesołej zabawy.** Niejaki Ludwik Reiter z Krowodrzy skradł na szkodę swej rodziny 4800 k. i dobrawszy sobie do towarzystwa Jana Palika i Bogumiłę Parpel, dziewczynę lekkich obyczajów, przeniósł się wraz z nimi na Wolę justowską, gdzie na łonie cudnej przyrody używał wszelkich rozkoszy. Kiedy jednak na miejscu zjawiła się policya, zdziwiony i rozgniewany zarazem Reiter rzucił się na przedstawicieli władzy i wszelkiemi siłami starał się uwolnić z ich rąk. Opór jego był jednak daremny. Obecnie w aresztach „pod telegrafem“ wspomina sobie dobre czasy. Przy aresztowanym znaleziono większą część skradzionej gotówki.

**Zamach samobójczy.** Dziś przed południem strzelił do siebie w prawą skroń w zamiarze samobójczym 23-letni słuchacz Akademii Sztuk Pięknych Stefan Kaufman, zamieszkały przy ulicy Zacisze. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

**Ciężkie poparzenie w łaźni.** Jakób Jacobi, 16-letni syn handlarza węgli, uległ ciężkiemu poparzeniu w łaźni. Jakiś jego towarzysz odkręcił kurek z gorącą wodą, a ta oblała mu piersi i plecy. Pogotowie po zaopatrzeniu, pozostawiło go opiece domowej.

**Pomysłowy oszust.** Kucharz z zawodu, 28 letni Bolesław Lemański, chodził od jednego klasztoru do drugiego i prosił w imieniu któregokolwiek klasztoru, podając się za kucharza tam zatrudnionego o pożyczenie bulionu, który następnie sprzedawał. Szkoda wyrządzona w ten sposób klasztorom dosięga poważnej kwoty.

**Niewdzięczna.** Na tutejszą policyę zgłosiła się Marya Chudorowska z Wieliczki i podała, że niejaka Aniela Borkowska z Liszek prosiła ją o nocleg, w czasie którego skorzystawszy z chwilowej nieobecności gospodyni domu okradła korale i ślubną obrączkę.

**Handel żywym towarem.** Konsul austryacki w Buenos Aires zawiadomił tutejsze władze, że na drodze do Europy znajduje się słynny handlarz żywym towarem Mendel Lazarowicz, pochodzący z Królestwa Polskiego.

**Z kroniki żałobnej.**

Marya Balechowska w 18 wiośnie życia zmarła 19 bm.

Michał Ader, właśc. fabryki, członek Izby handlowej, zmarł 19 b. m. w 75 roku życia w Jazowsku.

Aleksander Rychlik, em. prof. gimnazyalny, zmarł 17 bm. przeżywszy lat 50 w Kołomyi.

Władysław Wasilewski, obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 63, zmarł 19 b. m.

Andrzej Śmietański, przeżywszy lat 64, zmarł 20 b. m.

**Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.**

Piątek «Kościuszko pod Racławicami».
Sobota «Dzisiejsi» i «Na rubieży».
Niedziela pop. «Nasi na Siwierzu».
Niedziela wiecz. «Kościuszko pod Racławicami».
Poniedziałek «Lekarz na rozdrożu».
Wtorek «Dzisiejsi» i «Na rubieży».
Środa «Demon ziemi».
Czwartek «Dzisiejsi» i «Na rubieży».
Piątek «Nieznajomy tancerz».
Sobota «Kobieta i pajac».

# Teatr i moda.

Jeśli u każdej kobiety umiejętność gustownego ubierania się jest cenną zaletą, dla aktorki kwestya toalety jest faktycznie kwestyą sztuki. Smak i szyk w ubraniu należy do scenicznego *metier* niemal na równi z umiejętnością dykcyi i mimiki. Czyż można uwierzyć w Psyche, szukającą swego Erosa, w niezgrabnym gorsecie i jaskrawym kostyumie, albo w Lulu w kapeluszu, uplętym w magazynie w Bochni? Talent ubierania się jest jednak nawet u aktorek nie tak częstym, jakby sądzić można. Nie wystarcza posiadać środki (ach złoto jest chimerą!) trzeba posiadać gust wrodzony artystyczny, rozwinięty pracowitemi studyami. Nie wystarcza też zdać się na krawcową. Obmyślenie kostyumu wymaga nieraz wiele pracy, wymaga znajomości historyi kultury i sztuki. Jedną z artystek, celujących umiejętnością ubrania się na scenie, była p. Solska, która jako utalentowana malarka nie chybiała nigdy efektu wytwornego gustu i malowniczości na scenie. Drugą gwiazdą w tej mierze jest pani Mrozowska. Jej toalety i kostyumy są prawdziwemi *chef-d'oeuvre'ami* kunsztu krawieckiego i stylu. Z tą samą sumiennością, z jaką studyuje swe role, pani Mrozowska obmyśla swe kostyumy, dbając skrupulatnie o to, aby każdy szczegół był stylowy i artystyczny.

W tej mierze znalazła w Medyolanie pomoc mistrza nad mistrze, p. Caramba, który założył słynne na całe Włochy *atelier*. Ongi przez długie lata dziennikarz z zawodu, p. Caramba odkrył w sobie talent komponowania kostyumów, założył pracownię i został włoskim Worthem, Doucet'em czy Redfernem. Z jego to pracowni wyszły i jego są kompozycyi te przedziwne kostyumy rokokowej subretki w „Chorym z urojenia“, renesansowej księżnej w „Erosie“, tancerki w „Demonie“ etc.

Współczesne kostyumy p. Mrozowskiej są przeważnie paryskiego pochodzenia (po części zakupione na wystawie Redferna w Turynie).

Występy p. Mrozowskiej stają się tedy dla publiczności zarazem wystawą mody. P. Mrozowska ma tę „linię“, która sprawia, że na niej toaleta *moderne* zawsze niezwykle korzystnie się wydaje. W ostatniej premierze „Lekarz na rozdrożu“ sensacyą dla pań były kostyumy mrs. Jennifer: w I akcie suknia spacerowa granatowo mieniąca się z gipiurowym kołnierzem, do tego kapelusz czarny, przybrany granatowemi *pleureuse'ami*.

W II akcie: bogata toaleta wizytowa z adamaszku *fraise*, płaszcz prześliczny z tegoż materyału, przybrany bardzo oryginalnie szerokiemi szaremi wstawkami z irlandzkich koronek i kapelusz biały, przybrany blado żółtemi *pleureusami*. W III akcie suknia biała jedwabna domowa z tuniką koronkową; a w IV akcie czarna toaleta *crepe de chine*, prześlicznie udrapowana, oraz bogata biała jedwabna balowa toaleta, pokryta tuniką ze srebrnej siatki, tkaną w srebrne kwiaty, a spiętą z boków srebrnemi aplikacyami.

W przyszłej zaś premierze jako sewilska *cigarrera*, a potem tancerka i śpiewaczka p. Mrozowska („Kobieta i pajac“, przeróbka z powieści Louys'a) pokaże hiszpańskie kostyumy.

I śpiewać będzie pieśń hiszpańską, która bucha żarem płomiennym i tańczyć będzie taniec ze szalem koronkowym, który jest sam cudem świata...

*Etincelle*

# Telegramy „Nowin“.

### Ślub przyszłego następcy tronu.

**Schwarzau.** Dziś przed południem odbył się ślub arcyksięcia Karola Franciszka Józefa z ks. Zytą Parma, w obecności cesarza, króla saskiego, arc. Franciszka Ferdynanda z małżonką, licznych arcyksiążąt i arcyksiężniczek, oraz członków innych dworów.

Z polecenia papieża dokonał obrzędu ślubnego major domus ks. Bisletti w asystencyi wuja pana młodego prof. teologii ks. Maksa saskiego.

Dzieła:

## Św. Ignacego

Ćwiczenia duchowe do użytku rekolekcyj kapłańskich

Przekład z niemieckiego O. von Mehlem Tow. Jezusowego ostatnie egzemplarze nabyła

**Księgarnia katolicka Bra Władysława Miłkowskiego** w Krakowie, 9 plac Maryacki, telefon 1308. Cena egz. oprawnego miękko w płótno ang. K. 5. Na porto należy dołączyć 50 hal.

**Drobne ogłoszenia** po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

## Werkmistrz

potrzebny do większej fabryki stolarskiej robót budowlanych, siła zawodowa rutynowana w kalkulacyi i z dobrą praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna 2, pod „Fabryka 2500". 1563

**Poszukuje** chłopców do praktyki ślusarskiej pod dobrymi warunkami Garde Kraków Berka Joselewicza 8. 1565

## Krawieckich robotników

na palta i salonowe roboty poszukuje BROSS, Grodzka 34, I. p.

**Potrzebna** zdolna spódniczarka i podręczna, ul. Podwale 2, parter. 1572

**Pracownia** wiedeńska przyjmuje wszelkie kostiumy, suknie najwybredniejszego gustu podług modeli — po cenach nadzwyczajnych ul. Grodzka 2. ofic. I p. na prawo. 1576

Do sprzedania:

**Dwie realności** jedna w Połwsiu (przeszło 200 sążni) druga w Zwierzyńcu (przeszło 1000 sążni) Nr. 119 do sprzedania. Wiadomość: Dobranowscy w Zwierzyńcu obok szkoły Mickiew. 1470

**Sklep** z trafiką do sprzedania zaraz, wiadomość ul. Krowoderska l. 17 w Sklepie 1546

**Automat** Muzyczny jest tanio do sprzedania w Kawiarni Michała Kukli ul. Szczepańska l. 9 w Krakowie. 1554

Do wynajęcia:

**Do wynajęcia** zaraz sklepik wraz z siernią z piwnicą ul. Pańska Nr. 11. Wiadomość u właściciela. 1528

**Pokój duży** na biuro lub interes z osobnem wejściem na 1 piętrze zaraz do wynajęcia. Floryańska 24, wiad. w cukierni. 1574

## Śpieszcie się

przed zakupnem artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju zażądać mój główny katalog z więcej jak 4000 obrazów, który każdemu darmo i opłatnie wysyła C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD w Brüx Nr. 761 (Czechy). 1520

## NAJTANIEJ SZKOLNE PRZYBORY

Torby i paski na książki, Piórniki, Tabliczki, Kałamarze, Bloki, Zeszyty, Bruliony, Ołówki, poleca HANDEL PAPIERU TEOFILA BĘKNERA KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

---

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

## 1/8 kg. 46 hal.

aromatycznej i znakomitej w smaku Kawy, poleca

**WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW** 780

Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

---

## Rewolwer dla cyklistów

Nr. 112, system lefaux, bardzo wzięty model, urządzony na 5 strzałów, polerowany, rękojeść z orzechowego drzewa, jężyczek do składania, 12 cm. długi, K 8·—. Naboje do tego rewolweru Nr. 500 p. 100 sztuk K. 3·15 Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Największy wybór wszelkiego rodzaju broni zawiera mój główny katalog z 4000 wzorów, który wysyłam na żądanie darmo i opłatnie. Wysyłka za zaliczką c. i k. nadworny dostawca Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 742 (Czechy)

---

## Bezpłatnie

wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów pewnych, dobrych i tanich towarów różnego rodzaju C. i k. nadworny dostawca Jan Konrad dom wysyłkowy to warów muzycznych w Brüx Nr. 718 (Czechy) Skrzypce dla uczni bez smyczka za K. 4·80, 5·50, 8·—, 8·40 Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40 1·80. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 1229

---

Marka ochronna: „Kotwica"

**Liniment. Capsici comp.,** zastępstwo **Kotwicznego Pain-Expelleru** jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1·40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

---

## Zagwarantowany skutek

Inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie uznanie z największym skutkiem.

**Dr. med. A. RIXA**

## Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

**Niepożądane włosy**

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med. A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4·—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty. Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/H. Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

---

Imitowany smyrneński

## Dywan ścienny

Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych desenach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kolder etc. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 1280

---

## KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

**THYMOMEL SCILLAE**

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddychaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewającym szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

**Proszę zapytać swego lekarza**

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— k.** — Wyrób i skład główny w

**B. FRAGNER'A APTECE**

c. k. nadwornego dostawcy **Praga III., Nr. 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptece M. Maslowskiego, M. Reders, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1568

---

## ZĘBY SZTUCZNE

wykonuje

Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny

## JANA JAŚKIEWICZA

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. Naprawy szczęk odwrotną pocztą.

**Przeniesiony i rozszerzony**

Kraków Floryańska l. 19, I. p.

---

## Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia

Nr. 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·20 Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50. Nr. 8710½. Ten sam aparat z 8 obosiecznymi ostrzami K. 2·80. Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłka nakuteczuia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma

**Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 729 (Czechy)**

Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 1289

---

Jesień jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzew owocowych

## Szczepy szlachetnych drzew owocowych

Należy już teraz zamawiać.

sprzedaje po niskich cenach 1421

**Zakład sadowniczy „PIAST" Rady powiatowej w Wieliczce.**

subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd.

Cenniki darmo i opłatnie. Telefonu Nr. 24.

---

## Wypróbowane i pewne zegarki

1267

z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą Nr. 4010. Zegarek niklowy remontoir „Fantazya" o pewnych kopertach z dobrym, wybornie uregulowanym w kamieniach biegnącym niklowym mechanizmem K. 7·0 Nr. 4138. Ten sam z kopertami z prawdziwego srebra, z pozłacanem, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K. 11. Nr. 4139. Zewnętrzną kopertą srebrną K. 16. Bez ryzyka. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez pierwszą fabrykę zegarków

**JAN KONRAD**

c. i k. nadworny dostawca

Brüx Nr. 706 (Czechy).

Katalog główny o przeszło 4000 wzorach na żądanie darmo i opłatnie

---

## Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze wałce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a mówcie wspaniały fonograf koncertowy darmo i ociosy otrzymać

**Central Export Löwin, Wiedeń VI.**

Gumpendorferstrasse 111/C 1460

---

## Prawdziwe Turyngskie domki meteorologiczne z zegarem

wskazują na 24 do 48 godzin wprzód każdą zmianę pogody. Nr. 944. Domek wykończony z drzewa dębowego, daszek pokryty mchem. Przód z termometrem i ozdobami z gałązek z dobrze idącym zegarem o tarczy z kości słoniowej, który jest należycie wyregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą 2 postacie, 25 cm. wysokie, 19 cm. szerokie, przepysznie wykończony, śliczna ozdoba każdego pokoju za sztukę K. 6·60. Domek bez zegara K. 0·80, 1·80, 1·50, 1·80 w mojem głównem katalogu. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo też zwrot pieniędzy. Wysyłka nakuteczuia za zaliczką światowa firma, c. i k. nadworny dostawca 1298

**Jan Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 731 (Czechy)**

Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie każdemu darmo i opłatnie. Wysyłka do wszystkich części świata. Tysiące pisemnych uznań.

---

## „EVOE"

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne — „Evoe" wzmacnia i odżywia skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.

**Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Balog, Wiedeń II/593,** Praterstrasse 67.

---

Niezbędne grzebienie i szczoteczki do zębów „LOLA" można dostać wszędzie. Poszukuje się odsprzedawców. Centralny skład engros J. BALOG WIEDEŃ.

„OLLA" Najlepsze hygien. specyalności GUMOWE 2-letnia gwarancya. Cennik darmo wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń II 407 Praterstrasse 67

OLLA GUMMI polecane przez przeszło 300 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. Cena 4, 6 i 8 kor. tuzin.

---

Najlepsze czeskie źródło!

## Tanie pierze!

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40 najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy zakupnie 5 kg. opłatnie. 1105

## Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K. Pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. **S. BENISCH w Deschenitz** Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

---

„OLLA" najlepsze specyalności gumowe z 2 letnią gwarancyą poleca REIM i SP. KRAKÓW Rynek 37.

Zarygodną lekomyślnością byłoby, gdyby się sobie jeszcze nie zamówił książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciw nadmiernemu błogosławieństwu dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 286 Lindenstr. 11

---

## KRAWIEC J. BROSS

## ulica Senacka l. 8

róg ulicy Grodzkiej l. 43

Poleca swój magazyn na sezon obecny. — Materyały oryg. angielskie. Ceny bardzo przystępne.

---

**FAVORIT** ŻURNAL SEZONOWY NA JESIEŃ I ZIMĘ 1911/12

Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD cena K. 1·20, z przesyłką K 1·60 za zaliczką K 1·85 Nowość!

poleca skład żurnali gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**

Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1225

---

## PAROWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA

## A. MARYŃCZAKA I M. WORONIECKIEGO

W KRAKOWIE, PRZY ULICY PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO L. 2.

---

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 I

## Kwizdy restytucyjny fluid

Płyn do nacierania koni.

**Cena 1 flaszki K. 2·60**

Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmocniania ził przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy trainingu.

**Kwizdy restytucyjny fluid**

Nazwa, winieta i opakowanie prawnie ochronione.

Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny

**Franciszek Jan Kwizda**

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia

---

## Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

### Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Nema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze.** Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064

---

Aptekarza **A. Thierry'ego balsam**

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. Prawnie ochronione. Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odprzedaż innego balsamu z łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i surowo karane. O nie chybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, szczególnie zaś przy influenzy, cierpieniach żołądka, zapaleniach wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, darciu w nóstach, oparzeliznach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.

Aptekarza A. THIERRY'EGO jedynie prawdziwa

**maść centyfoliowa**

niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolączkach, karbunkułach, zanokcicach postrzałach i t. p. czasie wszelkie obce przedmioty i przeważnie zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczna nawet przeciwko najzastarzalszym ranom it. p. 2 puszki kosztują K 3·60.

Źródło sprowadzania:

**Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogueryach. 528

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.